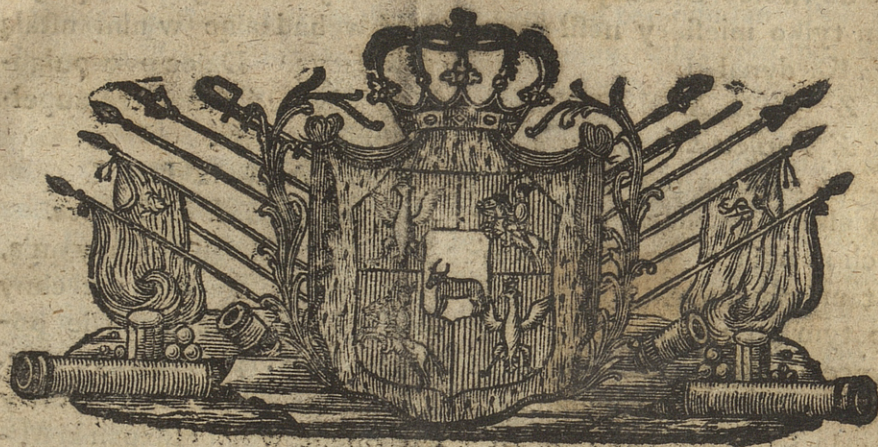




W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

WE SRZODE DNIA 24 CZERWCA ROKU 1767.

Z W Ł O C H

Z Rzymu d. 29. Maja.

Ponieważ wody od dawnego już czasu wielkie czynią szkody wetrzech Prowincyach Bononiskiej, Ferrarskiej i Raweńskiej; będzie ztey przyczyny złożona w Poniedziałek przyszły Kongregacya, na której uważają ostatni projekt podany od X. Lecchi Soc. JESU, i wizyt. inne dawniey przyslane, żeby wyrozumiały potrzebę

wszelkich zawad, można było przystąpić do skuteczney roboty. C. oroby panują w *Civita Vecchia* tak dalece, że musiano stąd wysłać tam lekarzów i felczerów, także i z Witerbu Kapiłanów, aby ochorych mieli staranie. Oycu S. puszczono krew temi dniami, co pożądaný skutek sprawiło. Był przytomny w dzień wniebowstąpienia Pańskiego na Misy wielkiej w Kaplicy Kwirinalskiej. X. Mikołaj Oddi Arcy-Biskup Raweński

umrł dnia 25 tego miesiąca iadąc do swojej Diecezji. Przez ośm tylko miesięcy nosił kapelusz Kardynałki.

Z F R A N C Y I

Z Paryża d. r. Czerwca.

Listy z Poitou pisane donoszą o wielkich szkodach poczynionych na polu przez mrozy, które tam były dni 18 i 19 Kwietnia a potem 6 i 7 Maja. Orzechy, owoce i winnice żadney nadziei pożytku tam nie czynią, ten także całe jest zniszczony. Zytoto, którym po większej części tameczni Obywatele żyją, także jest zepsute, iż zielone jeszcze zebrać musiano przynajmniej na strawę bydła. Też mrozy podobne sprawiły skutki w Touraine i Anjou. Morwy, orzechy i śliwki są pomrożone. Z Burgundyi także oznajmują, że i tam zimna trzęsą część winnic wniszczyły: w Bugey strata jest zupełna w wszystkich prawie krainowych owoców. Z Bourbon-Lancy piszą, że dziecię czterolatek tam wpadło do stawu głębokiego na cztery stopy i przez kwadrans w wodzie leżało, i chociaż wywleczone jest bez znaku najmniejszego życia, Pan Bijon jednak je ożywił, używłszy sposobów praktykowanych na to-

pielcach. Kazał go uwinąć w chusty i okryć dla zagrzania, potem trzęć wzbudziła w nim ustalać cyrkulacyą. Dziecię w półgodziny ożyło, a nazajutrz zupełnie było zdrowe.

Z A N G L I I

Z Londynu d. r. Czerwca.

Z Nowey Anglii oznajmują, że tameczny Zjazd powszechny po długich naradzeniach się postanowił przyjać i opatrzyć wojsko Królewskie według ustawy Parlamentowej. Hiszpański Minister Hrabia de Mazzerano i Portugalski Pan Mello de Castro mieli umowy z ministerium naszym, o których ponieważ nie było ogłoszone, wnosimy, iż sprzeciwdawne nie są jeszcze uspokojone. Dwór wydał rozkazy do Floty będącej na morzu między innymi ścigającej się do Korsyki, według których Komendant ma postąpić, jeśli zajdą pewne okoliczności. Wczora wysłano z Douvre wiele sprzętów wojennych do Senegal. W Anglii i Szkocyi znaczną liczbę koni dla Króla Pruskiego zakupują. Korsykanie znowu zbudowane w Ameryce dwa wielkie okręty kupili w Bristol, które obrócą na statki wojenne. Między Korsyką i Minorką wielki handel

teraz jest ustanowiony. Admirałowi *Pye* będącemu na Morzu zachodnim poślany jest rozkaz, aby niedopuszczał strażom brzegowym Hiszpańskim i Francuskim Angielskie okręty przegłądać. Generał *Mongton*znaczony jest Wielkorsządcą *Jamajki*. Dwie Wyipy na Jeziorze *Ontario* będą ośadzone Francuzami z Kanady dobrowolnie wynoszącemi się.

Z Lausanne d. 2. Czerwca.

Okręt wojenny *Namur* od 90 armat odebrał rozkaz aby wypłynął z *Chatham* do *Portsmouth*, gdzie wszystkie okręty na straż brzegów naznaczone mają być w gotowości. Maytkowie nasi odprawieni przenoszą się do Ameryki, gdzie na licznych warsztatach okrętowych mogą łatwiej znaleźć pożywienie. Znamiony świata *Roussseau* już się oddalił z Anglii, potajemnie przeprawił się do *Douvre*, z kąd wyjechał albo do Amsterdamu, albo do Berlina. Na wyspie *Man* będzie założony Magazyn na zboże, aby owi Obywatele od drogości chleba byli ochronieni. Dziwna rzecz, że w całej W. Brytannii niedostatek żywności panuje temi laty, gdy przeszłych nadgrody naznaczone były dla

tych, co najwięcej zboża do cudzych krajów wywieźli byli. Przyczynę tej odmiany Politycy znaydują, w nowym sposobie życia Anglików, którzy po większej części opuścili uprzykrzoną rolniczą pracę rzucili się do chowania koni, przez co i role robotnika pozbyli, i zboża więcej wychodzić musi. Południowe Prowincye Amerykańskie przyzwoliły na przyjęcie wojska według przepisu Parlamentowego, lecz Północne zostały niewziuszone przy swym przedsięwzięciu. Ministerum koniecznie chce przywieść je do posłuszeństwa i podległości. Już dziesiąty, szesnasty, osiemnasty i dwudziesty ósmy pieśze regimenty, które stały w Irlandyi, wyszły do *Cork*, z kąd wypłyną do Ameryki. Wczora z *Woolwich* wysłano tamże okręt z strzelbą i sprzętami wojennemi. Za nim wyiadą trzy kompanie Artylleryi. Mówią tu, że dwa naście Regimentów do Ameryki wynidzie. Z owej części świata zachodzą od niektórych skargi na Anglików, że oni wielką liczbę strzelby przystawiają dziczy, a to tak słabey, iż przy pierwszym strzeleniu w kawał y się rozpadają zutratą życia wie-

tu. Parlament mając na handlu tych rękodziel wżgląd ma postanowić, aby nie pierwey wywożono z Anglii strzelbę, aż w przytomności Kommissarzów będzie doświadczona.

Z HOLLANDYI

Z Hagi d. 31. Maia. Wczora, iako wnaznaczony dzień na oglądanie pwszechne woysk tutejszego Garnizonu piechoty i Jazdy, i trzech Szwadronów Dragonii sprowadzoney z Leydy, Xiążę Stadholder wyjeżdżał na koniu waffstancyi Panów na równinę Mail, gdzie ustawione były dwie armaty za których hasłem woysko miało się uszykować. Za pierwszym wystrzeleniem Regimenta wyciągały na pomienione pola, a za drugim stanęły w szyku. Xiążę Jmć dopiero obieżdżał szeregi i powrócił pod namiot; za trzecim wystrzeleniem szło woysko ku namiotowi i różne czyniło ewolucye, po których Xiążę wsiadłszy na konia obieżdżał znowu z Xiążęciem de Brunswik-Wolfenbutel, i okazał Officerom ukontentowanie swoje z porządku i sprawności woyska.

Z NIEMIEC

Z Berlina d. 26. Maia. Król

Jmć wyjechał do oglądania woysk swoich ścia monych pod Kustrin. Xiążę de Brunswik-Wolfenbutel wyjechał onegdaj do woiey Rezidencyi, a k d. wczora Xiążna Małżonka Jego z Margrabiną Wdową de Bareuth udała się. Xiążę Fryderyk Henryk Brat Xiążęcia Pruckiego zapadł na ospę.

Z Hannoweru d. 2. Czerwca.

W Zamku Królewskim Montbrillant wszelka jest gotowość do przyjęcia Xiążęcia królewskiej Familii z Londynu. Xiążę Karol Meklenburski powrócił w niedzielę przeszłą do tutejszego miasta z pod Gottingi, gdzie był przytomny ów c. aniom żołnierskim niektórych Regimentów.

Z Wiednia d. 13. Czerwca.

Cesarzowa Król wa Jemć co raz zupelnieyszych sił poniemocy nabiera. Lecz ponieważ po ciężkiej chorobie, z której Ona wyszła szczęśliwie, różne przypadki zdarzać się zwykły właściwe ospie tak frogiey, i ponieważ postrzeżono kilka plam czerwonych na mieycu opuszczonego krew wczora dla zabezpieczenia wszelkim recydywom. Arcy-Xiążniczka Xiążna Cieszyńska w doskonałym zdrowiu już się znayduje.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODE DZIA 24. CZERWCA ROKU 1767.

Od Granic Włoskich d. 28. Maia. Pogłotka, która fałszywie była rozsiłana, że polpółstwo Rzeczypospolitey Łukieskiej zamyslało poddać się W. Xiążęciu Toskańskiemu, początek wzięła z tąd, iż polspolity lud przy drogości zboża rozrzucił karteczki z temi słowy; *ieśli nie staniecie chleba, poddamy się Leopoldowi.* Regencya tameczna pogróżkami temi nie przestraszona nie odmieniła ceny chleba, ale kazała powiększyć bułki. Tym rozporządzeniem polpółstwo się uspokoiło.

Wypis listu z okrętu Delfin będącego w Porcie Famine przy Magellanie dnia 1. Stycznia. Przykro mi barzo, że odpowiedzi żadney od Wmę Pana na list mój nie odbieram. Wybaczyć jednak muszę, ponieważ żaden okręt Angielski w tę drogę się nie puszcza. Spodziewamy się, że po dwóch leciech będę miał szczęście iego oglądać. Wyłani jesteśmy dla odkrycia nowych krajów tylu, ile tylko możemy. Mieszkamy teraz między Olbrzymami, i mamy z nich kilku z sobą na okręcie. Zadnego nie maiz, któryby wyższym był nad 8 stop, pospolicie wyłokość ich wynosi pułosny siopy. Wszyscy oni na koniach białych po większey części jeżdżą, mają ostrogi drewniane, i za mian broni dwa kamienie na procy uwiązane, któremi zabijają ptaki dzikie z ręcznością dziwną. Ptaśtwa na tym Wypie mnóstwo niezliczone się znajduje. Obywatele takiey są dzikości, iż surowe mięso jedzą.

Wypis listu z Connecticut d. 3. Lutego. Tuteysza Prowincya była przedtym w ręku Francuzów. Indyjanie na mniey swej dzikości nie pozbyli. Przychodziemy teraz do porządku, i już dwoie szkół na wychowanie dzieci mauiy założonych. Zamiast skór zwierzęcych, staramy się dla młodzi o suknie Angielskie, które w nadgrode umiętności im się rozdają. Przez co dwóch pożytków spodziewamy się, jednego z wypolerowania dziczy, drugiego z handlu, który mieć możemy przyzwyczajwizy ich do sukien naszej manufaktury.

Z Altony d. 30. Maja. Podróż Króla Jmci Duńskiego do dzierżaw Niemieckich jest rozporządzona sposobem następującym. Dnia 10 przyszłego miesiąca Król Jmć wyiedzie z *Friedrihsberg* do *Corsoer*, a następującego dnia do *Odense*, z kąd udaye dnia 13 do *Koldingi* 15 do *Flensburg*, a nazajutrz do *Gottorpi*, gdzie zab. wi się do 29 dnia, którego wyiedzie do *Rendsburg*. Tam przemieszkawszy przez dwa dni ruszy się do tuteyszego Miasta, w którym zatrzyma się na nasze uszczęśliwienie do 9 Lipca. Z tad wyiedzie przez *Berstel* do *Travendall* i do *Ploen*. Dnia 20 tąż drogą powróci do swojej Stolicy.

Z Clagenfurth d. 6. Czerwca. Towarzystwo Rolnicze ustanowione w tuteyszym Mieście zgromadziło się dnia 9 przeszłego miesiąca. Kanclerz tego Towarzystwa opowiedział o piśnach przyślanych na pytanie: *iata prawdziwa zachodzi proporcya między łakami i rolami*, i ogłosił, że Kommissarze wyznaczeni na przeyrzenie tych piśm znaleźli, iż Memoryał Niemieckim ięzykiem napisany i oznaczony temi słowy: *Dla naszej próżney ciekawości wrole zostaje do wynalezienia, lecz dla pożytku wszystko już wynaleziono*, że ten Memoryał naylepszy był nad wszystkie inne. Czytano go więc, i przyśadzono mu nadgrode, na ostatek gdy otworzono karteczkę zawierającą imię Autora, znaleziono, że *X. Apfalter Soc: JESU*, Towarzysz Zgromadzenia Ekonomicznego Karyntskiego i Styryjskiego Nauczyciel Mechaniki w Kolegium Klagenfurth m. był iego Autorem. Towarzystwo naznaczyło nadgrode na rok przyszły 1768 za objaśnienie pytania: *Jaki jest naylepszy sposób poprawienia i pomnożenia łak w Karyntii*.

Nadgrody te są ufundowane przez Cesarzową Królową Jeymę, każda wynosi 36 Czerw: Złotych w medalu złotym.

Z Tweru z Rossyi d. 11. Maja. Dnia 9 tego miesiąca Imperatorowa Jeymę przy strzelaniu z armat i okrzykach niezliczonego ludu wyjechała z Moskwy do tutejszego Miasta, z kąd ma udać się do Kazanu. O godzinie 8 w wieczor stanęła w *Czarney łuce*, gdzie od mieniwszy koni przybyła o 12 godzinie do *Podsolneczoy gory*, a nazajutrz o czwartey godzinie rano do *Klinu*. Dnia 10 po nabożeństwie i po obiedzie wyjechała o 12 godzinie, koni odmieniono w *Samiciowie* i *Gerodnie*. W wieczor o 10 godzinie mieliśmy tu szczęście cieszyć się z przybycia naszej Pani. Statki do dalszey drogi nagotowane stoją na Woldze w gotowości. Jutro ma z tutejszego Miasta wyjechać. Cudzoziemscy Ministrowie z Moskwy udali się do Jarosławia, gdzie Imperatorową mają spotkać.

Z Poznania d. 13. Czerwca. Jako w dzień Jmienia swoich zaproszony Jmć Pan Marszałek Trybunału Koronnego wraz z Jmć Xiędzem Prezydentem i innemi *utriusque Collegii* Deputatami in Comitatu licznych gości do Sali Matematycznej Xięży Jezuitów, od Nauczyciela Krasomowstwa tegoż Zakonu, i od młodzi Szkolney odbierał powinszowania, po których, Jchmć PP. Kawalerowie *Collegii Nobilium Soc. JESU*, Oczyszczym ięzykiem dawali publiczny dowód ćwiczenia i biegłości swojej w sztuce wojenney na zakładanie różnych twierdz ku obronie i zmocnieniu Miast przeciwko oblężeniom nieprzyjacielskim, odpowiadając z powszechną wszystkich pochwałą na pytania od Jchmćdów Prezydenta, Marszałka, i innych Trybunału Koronnego Sędziów, sobie zadawane, i pokazując naylepsze sposoby zmocnienia Miast na twierdzy małej umyślnie na to wyrobionej, z dokładnym tłumaczeniem wszystkich iey części, i okazywaniem na oko, sposobu tak rysowania na karcie, iako zakładania na polu różnych twierdz, przez narzędzia, do tego służące.

Z WARSZAWY DNIA 24. CZERWCA.

J. K. M. P. N. M. dnia zaonegdajszego wraz z Państwem tu

przytomnym znaydował się w Woli na Kolacyi dawaney tamże przez Xiążęcia Jmci Podkomorzego Koronnego.

Dnia 21 tego Miesiąca o godzinie wtórey porannej, po dwóch tygodniowey chorobie, i przyzwoitym tak co do Duszy, iako i co do Maiętności, uczynionym rozporządzeniu, dług śmiertelności wypłacił J. O. Xiążę Jmć Władysław Alexander Łubieński, Prymas Korony Polskiej, i W. X. Lit. Arcy-Biskup Gnieźnieński. Śmierć tu niezmiernym nappełniła żalem nie tylko krwi związkim z Nim złączonych, ale też współ z Nim około powszechnego Oyczyzny dobra pracujących, owszem wątpić nie można, iż żalem przeniknie wszystkich w powszechności Królestwa Obywatelów pomniących na wielkie Jego w Oyczyźnie zasługi, a mianowicie na podjęte w ostatnim Bezkrólewiu prace, dla ugruntowania powszechney spokojności, i obdarzenia Kraiu tą szczęśliwością, którą się pod ślodkiemi Nami śnieyszego Króla Jmci P. N. Mił. rządami, zaszczyca. Z kąd nieśmiertelną do ostatniey potomności obdarzony będzie chwałą. Urodził się był Xiążę Jmć dnia 1. Listopada 1703. Pisarzem W. Koronnym, został R. 1740. Arcy-Biskupem Lwowkim 27 Listopada 1757. Kawalerem Orła Białego 3. Sierpnia 1758. Prymałem 11. Marca 1759.

Jmć P. Walicki Kasztelan Sochaczewski w tych dniach przybył tu, z kąd Jmć P. Potocki Starosta Sniatyński Podkomorzy J. K. Mci w przeszłym tygodniu wyjechał do Radomia.

W tutejszey Rezydencyi Królewskiej znayduie się teraz Przywileiowany Królewski Auricefor alias Goldszlager, imieniem Jan Jeremias John, który Malarzkie złoto, Francuskie i innych różnych gatunków tak przednich iako i podleyszych biie, i za nie drogą cenę przedaie. Stancya jego jest na Jurysdykcyi Bielinie, w domostwie Malarza Jmci P. Richtera.

Poiaie się do wiadomości, iż się znayduie u Pana Grölla w Mariwillu Kareta na cztery Osoby, czerwona tryk obita; pakowna mocna wygodna; i na urząd do oprawienia naydalszych dróg sporządzona, a to za cenę barzo pomierną Czerwonych Złotych 60.